

Gabriela Zapolska – zapomniana pisarka, która chciała się wyróżnić

„Moralność Pani Dulskiej” to jeden z klasycznych utworów w historii polskiej literatury. Jego autorka znajduje się dziś jednak na marginesie zainteresowania czytelników. O Gabrieli Zapolskiej i nowej książce na jej temat zatytułowanej „Szkło i brylanty” opowiada Arael Zurli.

WYWIADY, HISTORIA KULTURY I SZTUKI, HISTORIA KOBIET, KSIĄŻKI, XIX WIEK, KRESY WSCHODNIE

Lubię to! 262

Strony: 1 2

Tomasz Leszkowicz: Książkę otwiera stwierdzenie, że o Gabrieli Zapolskiej wie się dzisiaj niewiele – tyle co o „Moralności pani Dulskiej”. Dlaczego tak się stało?

Arael Zurli: Z powodu naturalnego starzenia się pewnych rodzajów literatury, że nie wspomnę o ogólnym upadku czytelnictwa, gdyż ten dotyczy wszystkich książek. Zapolska była pisarką swojej epoki i wraz z nią odeszła. Gdyby dane jej było żyć dłużej, nie wiadomo, czy po Wielkiej Wojnie przystosowałaby się do nowoczesnego świata, ale sądząc po niezmienniej młodopolskiej manierze większości jej utworów, przestarzała już w czasach, gdy powstawały – raczej pełniłaby rolę szacownego anachronizmu. Tym bardziej więc anachroniczna jest dzisiaj. Próbę czasu przetrwały tylko jej utwory teatralne.

T.L.: Bohaterka „Szkła i brylantów” była osobą o trudnym charakterze. Jak pisze się biografii kogoś takiego?

A.Z.: Znacznie lepiej niż dzieje bezkonfliktowego anioła. Jest ciekawiej! Przecież każdy chętnie przeczyta choćby o tym, jak Zapolska podczas występu na scenie huknęła w głowę swoją rywalkę drewnianym trzonkiem siekiery-rekwizytu, a potem wygłosiła zdanie bynajmniej nie wynikające z roli: „Ale dostałaś, cholero!”. Zrobiła to zresztą nie bez powodu.

Inną sprawą jest odbiór takiej biografii. Wprost nie do uwierzenia, o co potrafią mieć pretensje czytelnicy, czego przykładem moja „Bagienna niezapominajka”, ukazująca prawdziwe oblicze cudownej poetki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Jako człowiek nie była ona już taka cudowna, ale osoby zauroczone panegirycznymi wspomnieniami jej siostry Magdaleny Samozwaniec nie są w stanie przyjąć tego do wiadomości i uważają moją książkę za kłamliwą, niekoniecznie ją zresztą przeczytawszy. To jeszcze jestem w stanie zrozumieć, gdyż niełatwo spaść z obłoków na ziemię, ale dlaczego po ukazaniu się „Malarza polskiej chwały” ktoś napisał, że nie lubię Wojciecha Kossaka? Nie każdemu muszą się podobać jego obrazy, natomiast trudno go nie polubić jako człowieka. Nawet jego wady były sympatyczne. Niestety, biograf musi być obiektywny, co oznacza także pisanie o wadach, dlatego bezkrytyczni wielbicieli natychmiast występują w obronie swego idola. Teraz będzie okazja do sprawdzenia, ilu wielbicieli ma Zapolska.



Gabriela Zapolska (domena publiczna).

T.L.: Jaką rolę w życiu i twórczości Zapolskiej odegrał Lwów? Czy można wpisać ją w grono twórców-symboli tego wyjątkowego miasta?

A.Z.: Zapolska we Lwowie po prostu mieszkała – od 1904 r. do śmierci, a więc przez siedemnaście lat. Stosunkowo niedługo, jeśli odliczyć częste, wielomiesięczne wyjazdy kuracyjne. Wiązały ją z tym miastem również sprawy zawodowe, jak współpraca z teatrem czy z redakcją „Słowa Polskiego”, szczególnym umiłowanie Lwowa jednakże się nie wyróżniała. Zresztą mit, jaki dzisiaj go otacza, ma genezę powojenną i wynika z faktu, że jest to miasto utracone.

Ale Zapolska unieśmiertelniła Lwów w inny sposób. Stworzyła postać Anieli Dulskiej – uniwersalną syntezę głupiej, obtudnej mieszczi, która wprawdzie pasowałaby do każdego miasta, ale jednak mieszkała we Lwowie, wyrażała się z lwowska („Ta już to jest tak”), wyprawiała męża na symboliczny spacer do Kaiserwaldu lub na Wysoki Zamek. Te lokalne akcenty zostały zmienione, gdy sztukę wystawiano w Krakowie i stąd pochodzi późniejsze przekonanie, że Dulscy byli krakowianami. W innych utworach Zapolskiej też są motywy lwowskie, jak choćby portrety arystokracji w „Wodzireju”, wszystkie realia „Kaśki Kariatydy”, nie licząc felietonów, w których można się sporo dowiedzieć o życiu miasta. Ich autorka spoczęła na Cmentarzu Łyczakowskim – więc los na zawsze związał ją ze Lwowem.

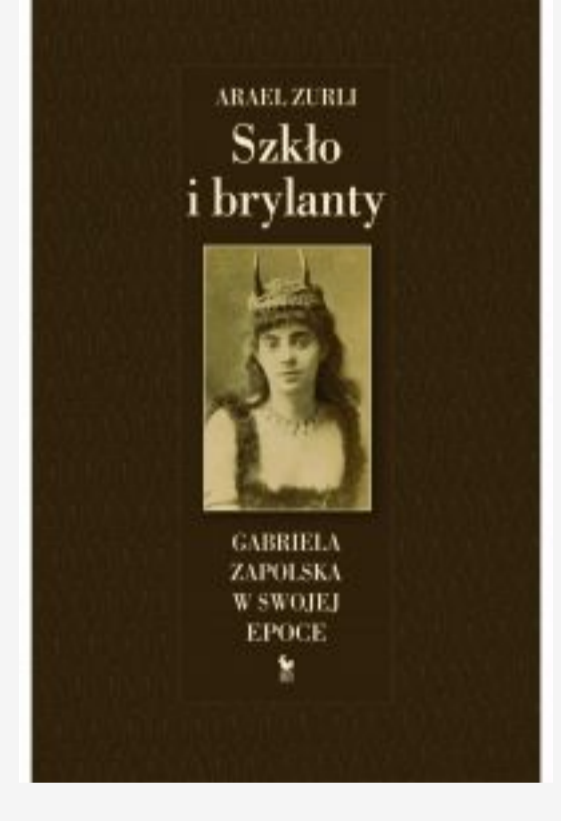


Teatr miejski we Lwowie na pocztówce z początku XX wieku (domena publiczna).

T.L.: Gabriela Zapolska tworzyła na przełomie XIX i XX wieku – w epoce, która była w Polsce pełną wybitnych artystów. Jak można ułokować ją na jej tle?

A.Z.: Zapolskiej przez całe życie straszliwie zależało, aby się z tego tła wyróżnić. Chciała pisać lepsze dramaty niż Wyspiański, być lepszą aktorką niż Modrzejewska, a za lepszą od Sienkiewicza uważała się bez żadnych wątpliwości. My rzecz jasna patrzmy na to zupełnie inaczej. Jako aktorka Zapolska dla nas w ogóle się nie liczy, jej powieści prawie nie czytamy – ale musimy uznać jej geniusz dramatopisarski. Tutaj stoi obok najwybitniejszych. Powinniśmy docenić także jej nowele, niezwykłą pracowitość oraz nietuzinkową osobowość.

POLECAMY KSIĄŻKĘ ARAEL ZURLI „SZKŁO I BRYLANTY. GABRIELA ZAPOLSKA W SWOJEJ EPOCE”:



Autor: Arael Zurli
 Tytuł: „Szkło i brylanty. Gabriela Zapolska w swojej epoce”
 Oprawa: twarżda z obwolutą
 Numer wydania: I
 Wymiary: 150 x 235
 Data wydania: październik 2016
 EAN: 9788324404506
 ISBN: 978-83-244-0450-6
 Cena: 49,90 zł
 Kup ze zniżką w księgarni Wydawcy!

Tekst ma więcej niż jedną stronę. Przejdź do pozostałych poniżej.

Strony: 1 2

Lubię to! 262

Napisz komentarz

Regulamin komentarzy

Nie ma jeszcze żadnych komentarzy



Tomasz Leszkowicz

Redaktor działu naukowego, członek redakcji merytorycznej portalu od października 2006 roku, redaktor naczelny Histmag.org od grudnia 2014 roku do lipca 2017 roku. Doktorant w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Absolwent Instytutu Historycznego i Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Były członek Zarządu Studenckiego Koła Naukowego Historyków UW. Specjalizuje się w historii dwudziestego wieku (ze szczególnym uwzględnieniem PRL), interesuje się także społeczno-polityczną historią wojska. Z uwagą śledzi zagadnienia związane z pamięcią i tzw. polityką historyczną (dawniej i dziś). Publikował m.in. w „Mówią Wieki”, „Uważam Rze Historia”, „Pamięci.pl”, „Polityce” oraz „Dziejach Najnowszych”. Oprócz historii pasjonuje go rock i poezja śpiewana, jest miłośnikiem kabaretów, książek Ryszarda Kapuścińskiego i Hansa Helmuta Kirsta oraz gier z serii Europa Universalis.

Wolna licencja – ten materiał został opublikowany na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 3.0 Polska.

Redakcja i autor zezwalają na jego dowolny przedruk i wykorzystanie (również w celach komercyjnych) pod następującymi warunkami: należy wyraźnie wskazać autora materiału oraz miejsce pierwotnej publikacji – Portal historyczny Histmag.org, a także nazwę licencji (CC BY-SA 3.0) wraz z odnośnikiem do jej postanowień. W przypadku przedruku w internecie konieczne jest także zamieszczenie dokładnego aktywnego odnośnika do materiału objętego licencją.

UWAGA: Jeśli w treści artykułu nie zaznaczono inaczej, licencja nie dotyczy ilustracji i filmów dołączonych do materiału – w kwestii ich wykorzystania prosimy stosować się do wskazówek w opisie pod nimi lub – w razie ich braku – o kontakt z redakcją: redakcja@histmag.org

Cel 1: aktywne wsparcie społeczności
 570 zł / 5 000 zł w tym miesiącu

Cel 2: rozwój portalu Histmag.org
 570 zł / 10 000 zł w tym miesiącu

ZAPISZ SIĘ DO NASZEGO NEWSLETTERA!

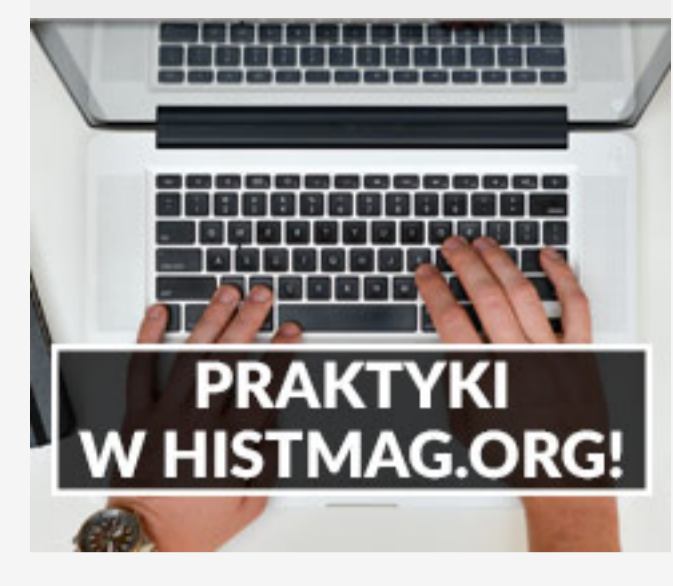
RSS

REKLAMA

POLECAMY

TEMATY HISTMAG.ORG
 JEŚLI NIE WIESZ OD CZEGO ZACZĄĆ!

KONKURSY HISTMAG.ORG



POLECANE ARTYKUŁY

Adelajda heska – nieszcześliwa żona Kazimierza Wielkiego

Bitwa pod Grunwaldem, 15 lipca 1410 roku

Krainy historyczne w Polsce – 10 faktów, które warto poznać [MAPY]

Wielka Lechia nie istniała – baza artykułów

Krystyna Rokiczana: cesarska agentka, która marzyła o koronie...

Kazimierz Wielki: władca, który zastąpił na swój przydomek

Indusriada 2019: data, program, atrakcje

Ted Bundy: seryjny morderca, nekrofil, ulubieniec Ameryki

Wybieramy najlepsze książki historyczne I półrocza 2019 w Historii Zebrane!

OSTATNIO KOMENTOWANE

Jak ubrać XIV-wieczną zbroję? [Video]
 Błagam! Zaloguj a nie ubrać!... Spoolny

Norman Davies powalczy o literackiego Nobla
 trzymam kciuki. mocno. bo walijczyka uwielbiam. na boże igrzysko trafiłem jakieś dwadzieścia pięć lat temu, pochł... Jarosław Swajdo

Marcin S. Przybyła – „Przeszłość, pamięć i dziwne ruiny. Archeologiczne odkrycia na Górze Zyndrama w Maszkowicach” – recenzja i ocena M. Okońskiego
 Nasze powinowactwo trochę inaczej wygląda w obydwu wersjach: w F3 i w IBD http://www.tropie.tarnow.opoka.org.pl/image Atimes

Marcin S. Przybyła – „Przeszłość, pamięć i dziwne ruiny. Archeologiczne odkrycia na Górze Zyndrama w Maszkowicach” – recenzja i ocena M. Okońskiego
 Stanisławie, przy takim scenariuszu geny się nie zbilansują... Sławomir Ambroziak

Marcin S. Przybyła – „Przeszłość, pamięć i dziwne ruiny. Archeologiczne odkrycia na Górze Zyndrama w Maszkowicach” – recenzja i ocena M. Okońskiego
 @ Gość: "ambroziak Cokolowiek zmieszabo się z brązowymi Battami, dając dzisiejszych Batorów i Słowian Wschodnich... Atimes

Zobacz starsze komentarze...

SONDA

Które wydarzenie uważasz za najbardziej przełomowe w kontekście II wojny światowej?

Bitwa o Anglię

Atak Niemiec na ZSRR

Atak na Pearl Harbor

Bitwa pod Stalingradem

Lądowanie aliantów w Normandii

Nieudana niemiecka ofensywa w Ardenach

Atak atomowy na Hiroszimę i Nagasaki

Inne

TWITTER

Tweets by @Histmagorg

Histmag.org @Histmagorg

Lisowczycy budzili postrach w całej Europie. Byli bezbożni, brutalni, ale również szalenie skuteczni. Nazywano ich „diabłami” oraz „jeźdźcami Apokalipsy”.
histmag.org/Lisowczycy-jez...
 #historia #Polska #Europa

Lisowczycy – jeźdź...
 Lisowczycy budzili p...
 histmag.org

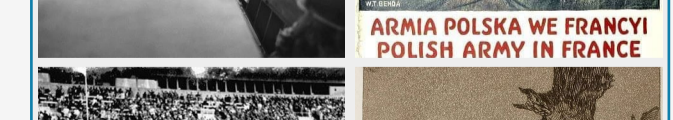
Embed View on Twitter

FACEBOOK

HISTMAG.ORG Polub tę stronę

Bądź pierwszą osobą wśród znajomych, która to polubi

INSTAGRAM



2016-11-22 18:48

TOMASZ LESZKOWICZ




WOLNA LICENCJA

Gabriela Zapolska – zapomniana pisarka, która chciała się wyróżnić

(strona 2)

„Moralność Pani Dulskiej” to jeden z klasycznych utworów w historii polskiej literatury. Jego autorka znajduje się dziś jednak na marginesie zainteresowania czytelników. O Gabrieli Zapolskiej i nowej książce na jej temat zatytułowanej „Szkło i brylanty” opowiada Arael Zurlu.

WYWIADY, HISTORIA KULTURY I SZTUKI, HISTORIA KOBIET, KSIĄŻKI, XIX WIEK, KRESY WŚCHODNIE

Lubią to!   

Strony: [1](#) [2](#)

T.L.: Czy Zapolską można uznać za pisarkę zaangażowaną społecznie? A może była bliższa ideałowi współczesnego pisarza-rzemieślnika, zarabiającego pisaniem na życie?

A.Z.: Zacznijmy od tego, że na życie nie da się zarobić pisaniem. Według badań „Gazety Wyborczej” (GW z 22. IV. 2016 r., artykuł pod wymownym tytułem „Biedny jak polski pisarz”) zarobki z literatury wynoszą od kilkuset do kilku tysięcy złotych rocznie. Pisarze dorabiają sobie innymi formami twórczości, np. spotkaniami autorskimi, a i tak przeważnie mają jakąś tradycyjną pracę. Dawniej wcale nie było im lepiej. Zapolska, co było rzadkością u kobiet z jej sfery, sama musiała zarobić na swoje utrzymanie, toteż pisała bardzo dużo, co niestety odbiło się na poziomie większości jej utworów, owego „szkła” z tytułu mojej książki. Jej zaangażowanie społeczne nie miało żadnego związku z zaangażowaniem w pracę: po prostu nie umiała przejść obojętnie obok krzywdy ludzkiej, ciągle też o tej krzywdzie pisała. Kobieta zepchnięta na margines życia, wyzyskiwany chłop czy robotnik, dziecko skłóconych rodziców, bezdomny nędzarz – każda nieszczęśliwa istota była jej bliska. Empatia pisarki obejmowała wszystkie kręgi społeczeństwa, sięgała nawet do wrogów – „Moskali”, czy do nielubianych Francuzów. Jeśli chodzi o to, co nazywamy pracą społeczną, na nią Zapolska nie miała czasu, zajęta czy to zarabkowaniem, czy to leczeniem niezliczonych chorób (walka z potwornym pasożytem!), a na ogół obiema tymi rzeczami jednocześnie. Jej umysł był raczej analityczny, obserwacją wyczulona na drobiazgi, toteż nie kreśliła szerokich planów naprawy świata, ograniczając się do bliskiego sobie otoczenia: redakcji, teatru, miasta. Musiała też liczyć się z zakresem zainteresowań czytelników – w końcu lekka powieść czy felieton w codziennej gazecie to nie kazanie księdza Skargi.



Zapolska na obrazie Juliana Falata z 1898 roku (domena publiczna).

T.L.: Które dzieło Zapolskiej, oprócz ogranej już „Moralności pani Dulskiej”, warto byłoby przypomnieć dzisiejszemu czytelnikowi?

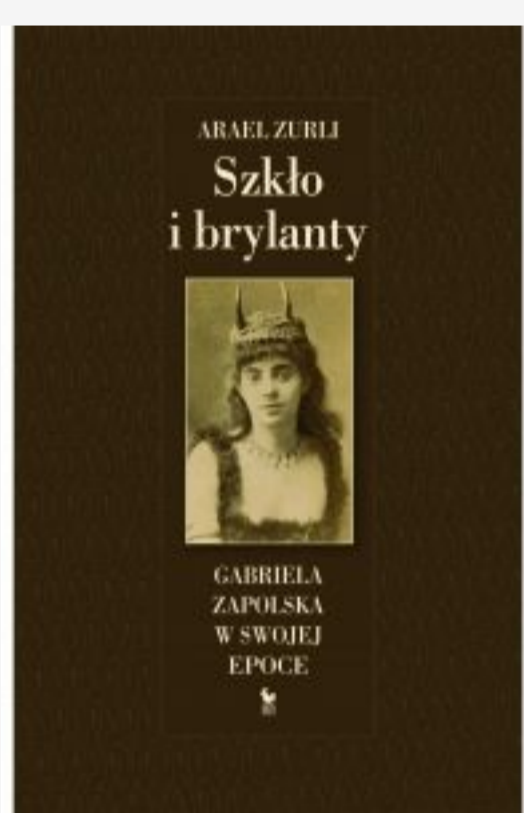
A.Z.: „Dulska” pełny blask osiąga dopiero na scenie, bo dla sceny była pisana, podobnie jak inne sztuki Zapolskiej. Obejrzeć, a nawet tylko przeczytać, warto wszystkie. Mistrzowskie są nowele, a co do powieści, czytelniczkom wciąż powinna się podobać „Kaśka Kariatyda” i „Sezonowa miłość” (wraz z ciągiem dalszym, czyli „Córka Tuśki”) ze względu na bogactwo szczegółów obyczajowych oraz wątek miłosny. Do czytania nadaje się także „Janka”, natomiast nie polecam pozostałych książek. Ich styl krytykowano już w czasach, gdy powstawały, a dzisiaj jest trudny do przyjęcia. Z tego samego względu dość męczące są felietony, będące w dużej części recenzjami teatralnymi, przez co stanowią interesujące źródło dla teatrologów.

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ | Teatr im. Osterwy w Gorzowie Wlkp.



Ponieważ w „Szkle i brylantach” są opisy wszystkich utworów Zapolskiej, czytelnik może z grubsza się zorientować, o czym jest każdy z nich i – ryzykując bieżąco po antykwariatach – ewentualnie sięgnąć po ten, który będzie odpowiadał jego upodobaniom.




POLECAMY KSIĄŻKĘ ARAEL ZURLI „SZKŁO I BRYLANTY. GABRIELA ZAPOLSKA W SWOJEJ EPOCE”:




Autor: Arael Zurlu
Tytuł: „Szkło i brylanty. Gabriela Zapolska w swojej epoce”
Oprawa: twarda z obwolutą
Numer wydania: I
Wymiary: 150 x 235
Data wydania: październik 2016
EAN: 9788324404506
ISBN: 978-83-244-0450-6
Cena: 49,90 zł
Kup ze zniżką w księgarni Wydawcy!

Tekst ma więcej niż jedną stronę. Przejdź do pozostałych poniżej.
Spodobał Ci się nasz materiał? Zapisz się do naszego newslettera!

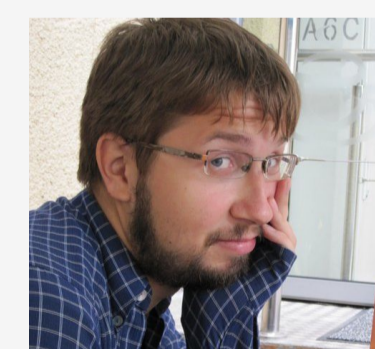
Strony: [1](#) [2](#)

Lubią to!   

 Napisz komentarz

Regulamin komentarzy

Nie ma jeszcze żadnych komentarzy



Tomasz Leszkowicz

Redaktor działu naukowego, członek redakcji merytorycznej portalu od października 2006 roku, redaktor naczelny Histmag.org od grudnia 2014 roku do lipca 2017 roku. Doktorant w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Absolwent Instytutu Historycznego i Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Były członek Zarządu Studenckiego Koła Naukowego Historyków UW. Specjalizuje się w historii dwudziestego wieku (ze szczególnym uwzględnieniem PRL), interesuje się także społeczno-polityczną historią wojska. Z uwagą śledzi zagadnienia związane z pamięcią i tzw. polityką historyczną (dawniej i dziś). Publikował m.in. w „Mówią Wieki”, „Uważam Rze Historia”, „Pamięci.pl”, „Polityce” oraz „Dziejach Najnowszych”. Oprócz historii pasjonuje go rock i poezja śpiewana, jest miłośnikiem kabaretów, książek Ryszarda Kapuścińskiego i Hansa Helmuta Kirsta oraz gier z serii Europa Universalis.

Wolna licencja – ten materiał został opublikowany na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 3.0 Polska**.

Redakcja i autor zezwalają na jego dowolny przedruk i wykorzystanie (również w celach komercyjnych) pod następującymi warunkami: należy wyraźnie wskazać autora materiału oraz miejsce pierwotnej publikacji – Portal historyczny Histmag.org, a także nazwę licencji (CC BY-SA 3.0) wraz z odnośnikiem do jej postanowień. W przypadku przedruku w internecie konieczne jest także zamieszczenie dokładnego aktywnego odnośnika do materiału objętego licencją.

UWAGA: Jeśli w treści artykułu nie zaznaczono inaczej, licencja nie dotyczy ilustracji i filmów dołączonych do materiału – w kwestii ich wykorzystania prosimy stosować się do wskazówek w opisie pod nimi lub – w razie ich braku – o kontakt z redakcją: redakcja@histmag.org

Cel 1: aktywne wspieranie społeczności
570 zł / 5 000 zł w tym miesiącu

Cel 2: rozwój portalu Histmag.org
570 zł / 10 000 zł w tym miesiącu

ZAPISZ SIĘ DO NASZEGO NEWSLETTERA!

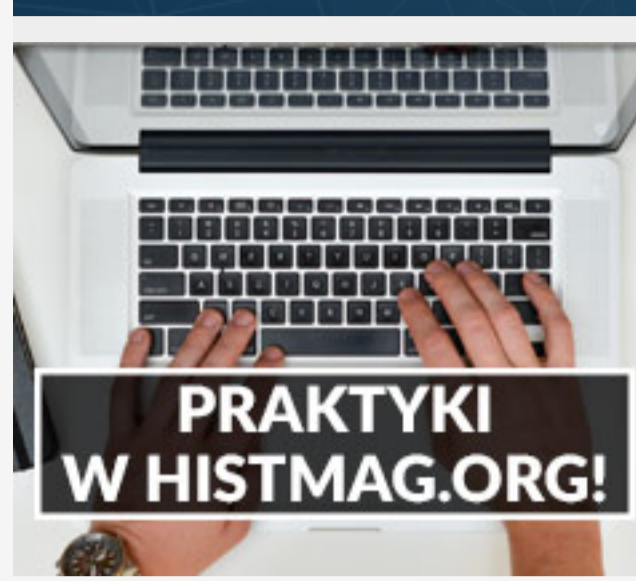
 RSS

REKLAMA

POLECAMY

TEMATY HISTMAG.ORG
JEŚLI NIE WIESZ OD CZEGO ZACZAĆ!

KONKURSY HISTMAG.ORG



POLECANE ARTYKUŁY

Adelajda heska – nieszczęśliwa żona Kazimierza Wielkiego

Bitwa pod Grunwaldem, 15 lipca 1410 roku

Krainy historyczne w Polsce – 10 faktów, które warto poznać [MAPY]

Wielka Lechia nie istniała – baza artykułów

Krystyna Rokiczana: cesarska agentka, która marzyła o koronie...

Kazimierz Wielki: władca, który założył na swój przydomek

Industriada 2019: data, program, atrakcje

Ted Bundy: seryjny morderca, nekrofil, ulubieniec Ameryki

Wybieramy najlepsze książki historyczne I półrocza 2019 w Historii Zebranej!

OSTATNIO KOMENTOWANE

Jak ubrać XIV-wieczną zbroję? [Video]
Błagam! Zakończ a nie ubrać!... [Spoolny](#)

Norman Davies powalczy o literackiego Nobla
trzymam kciuki. mocno. bo walijczyka uwielbiam. na boże igryzsko trafilem jakieś dwadzieścia pięć lat temu, poch...
Jarosław Swajdo

Marcin S. Przybyta – „Przeszłość, pamięć i dziwne ruiny. Archeologiczne odkrycia na Górze Zyndrama w Maszkowicach” – recenzja i ocena M. Okońskiego
Nasze powinowactwo trochę inaczej wygląda w obydwu wersjach: w F3 i w IBD
<http://www.tropie.tarnow.opoka.org.pl/image>
Atimes

Marcin S. Przybyta – „Przeszłość, pamięć i dziwne ruiny. Archeologiczne odkrycia na Górze Zyndrama w Maszkowicach” – recenzja i ocena M. Okońskiego
Stanisławie, przy takim scenariuszu geny się nie zbilansują. ...
Sławomir Ambroziak

Marcin S. Przybyta – „Przeszłość, pamięć i dziwne ruiny. Archeologiczne odkrycia na Górze Zyndrama w Maszkowicach” – recenzja i ocena M. Okońskiego

@ Gość: „ambroziak Cokolwiek zmieszalo się z brązowymi Białtami, dając dzisiejszych Białtów i Słowian Wschodnich...
Atimes

Zobacz starsze komentarze...

SONDA

Które wydarzenie uważasz za najbardziej przetomowe w kontekście II wojny światowej?

Bitwa o Anglię

Atak Niemiec na ZSRR

Atak na Pearl Harbor

Bitwa pod Stalingradem

Lądowanie aliantów w Normandii


Nieudana niemiecka ofensywa w Ardenach

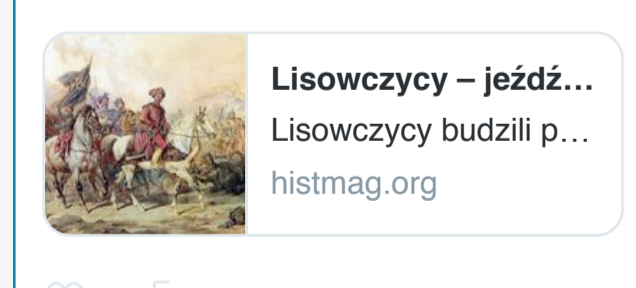
Atak atomowy na Hiroszimę i Nagasaki

Inne

TWITTER

Tweets by @Histmagorg

 **Histmag.org**
@Histmagorg
Lisowczycy budzili postrach w całej Europie. Byli bezlitośni, brutalni, ale również szalenie skuteczni. Nazywano ich „diabłami” oraz „jeźdźcami Apokalipsy”.
histmag.org/Lisowczycy-jez...#historia #Polska #Europa



Lisowczycy – jeźdź...
Lisowczycy budzili p...
histmag.org

Embed [View on Twitter](#)

FACEBOOK

 **Histmag.org**
Polub tę stronę

Bądź pierwszą osobą wśród znajomych, która to polubi

INSTAGRAM

